

Sygn. akt V W 3692/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Walenciak

Protokolant: Beata Jachnis

po rozpoznaniu w dniu 25.11.2015 r., 21.01.2016 r., 3.03.2016 r., 7.04.2016 r., 19.04.2016 r., 8.06.2016 r. roku na rozprawie,

sprawy **S. S.** s. B. i B. z domu N. ur. (...) w W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 20.12.2014 r. około godz. 11:30 w W. stworzył zagrożenie w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując autobusem m-ki S. o nr rej. (...) ul. (...) w kierunku ul. (...), po zatrzymaniu się na przystanku (...)i wysadzeniu pasażerów nie zachował szczególnej ostrożności podczas zamykania drzwi, przytrząskując pasażerkę J. K.. Na skutek zdarzenia kobieta przewróciła się doznając obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni,

to jest za wykroczenie z artykułu: 86 § 1 kw,

orzeka:

I. obwinionego S. S. uznaje za winnego tego, że w dniu 20.12.2014 r. około godz. 11:30 w W. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując autobusem m-ki S. o nr rej. (...), jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...), po zatrzymaniu autobusu na przystanku (...) w czasie wysiadania pasażera i podczas zamykania drzwi pojazdu i ruszania z przystanku, nie zachował ostrożności, do której był zobowiązany zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, poprzez to, że nie upewnił się w sposób dostateczny, czy wszyscy wysiadający pasażerowie wraz z trzymanymi przedmiotami opuścili przejście przez drzwi autobusu, w wyniku czego nastąpiło przytrzaśnięcie między drzwiami laski trzymanej przez wysiadającą pasażerkę pokrzywdzoną J. K., na skutek czego pokrzywdzona J. K., gdy autobus ruszył z przystanku, przewróciła się, doznając obrażeń powodujących rozstrój jej zdrowia na okres poniżej 7 dni, tj. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 400 (czterysta) złotych,

II. na podstawie art. 230 § 2 kpk w zw. z art. 44 § 5 kpw zwraca Miejskim Zakładom (...) Sp. z o.o.: 1 płytę DVD opisaną w spisie i opisie rzeczy na k. 27 akt sprawy, przechowywaną na k. 28 akt sprawy,

III. zwalnia obwinionego z obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Sygn. akt V W 3692/15

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. S. od ponad 6 lat jest zatrudniony w Miejskich Zakładach (...) w W.. W dniu 20 grudnia 2014 r. wykonywał on pracę kierowcy autobusu, obsługując linię autobusową (...) nr (...) autobusem przegubowym marki S. o nr rej. (...), który wyposażony był w czworo drzwi wejściowych przeznaczonych dla pasażerów autobusu. Kierowany przez S. S. autobus marki S. o nr rej. (...) wyposażony był również w lusterka zewnętrzne i wewnętrzne oraz system monitoringu. Jednym z pasażerów ww. autobusu była J. K.. Około godz. 11:30 S. S. podjechał kierowanym autobusem na przystanek autobusowy (...). Po otwarciu drzwi autobusu z pojazdu zaczęli wysiadać pasażerowie. Kierujący autobusem przegubowym marki S. o nr rej. (...) S. S. w czasie wysiadania pasażerów oraz podczas zamykania drzwi pojazdu i ruszania z przystanku, nie zachował ostrożności, do której był zobowiązany, poprzez to, że nie upewnił się w sposób dostateczny, czy wszyscy wysiadający pasażerowie wraz z trzymanyymi przedmiotami opuścili przejście przez drzwi autobusu, w wyniku czego nastąpiło przytraśnięcie między drzwiami laski trzymanej przez wysiadającą pasażerkę J. K., która przyczepiona była za pomocą tasiemki do jej ręki, na skutek czego J. K., gdy autobus ruszył z przystanku, przewróciła się. Gdy autobus marki S. o nr rej. (...) odjechał z przystanku autobusowego (...), w trzecich drzwiach autobusu od przodu pozostała laska J. K.. S. S. po przejechaniu kilkudziesięciu metrów został zaalarmowany przez pasażerkę autobusu o tym zdarzeniu i gdy S. S. spojrzął w lusterko zauważył wystający element spomiędzy drzwi. S. S. myśląc, że w autobusie znajduje się właściciel ww. laski, zatrzymał autobus i otworzył drzwi. Pasażerka autobusu wskazała wówczas S. S., że właścicielka ww. laski została na przystanku, w związku z czym S. S. zamknął drzwi pasażerskie autobusu, wyłączył silnik, uruchomił światła awaryjne, następnie wysiadł z pojazdu, podniósł laskę, która upadła na trawnik i pobiegł w kierunku przystanku autobusowego (...). Gdy S. S. dobiegł na przystanek zauważył J. K.. Znajdowała się ona wówczas w towarzystwie (...) – kierowcy samochodu, który pomógł J. K. wstać i posadził ją na ławkę znajdującą się na przystanku. Znajdująca się w pobliżu tego przystanku kobieta wraz z tym mężczyzną zadzwonili na policję oraz pogotowie. J. K. została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...).

Na skutek powyższego zdarzenia J. K. odniosła następujące obrażenia ciała: stłuczenie przedramienia lewego, ok. krętarza kości udowej lewej i podudzia lewego oraz krwiaki podskórne w okolicach stłuczeń, które zostały opróżnione chirurgicznie i sączkowane. Wskazane urazy J. K. spowodowały rozstrój jej zdrowia na okres nieprzekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk.

S. S. był trzeźwy, a prowadzony przez niego autobus sprawny technicznie. Jedynym uszkodzeniem autobusu były widoczne ślady otarć na gumie drzwi trzecich od przodu pojazdu.

S. S. ma 57 lat. Jest stanu wolnego, nie ma małoletnich dzieci. Ma wykształcenie wyższe pedagogiczne. Z zawodu jest kierowcą (...), jest zatrudniony na ¼ etatu i osiąga zarobki w wysokości 800 zł. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionego S. S. /k. 48-50, e-protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2015 r., e-protokół rozprawy z dnia 21 stycznia 2016 r., e-protokół rozprawy z dnia 19 kwietnia 2016 r./, zeznań świadka B. T. /k. 29, e-protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2015 r./, zeznań świadka J. K. /k. 30-31, e-protokół rozprawy z dnia 21 stycznia 2016 r./, a także notatki urzędowej /k. 3-4/, szkicu /k. 5/, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego /k. 6-7/, protokołu oględzin pojazdu /k. 8-9/, protokołu badania urządzeniem kontrolno-pomiarowym /k. 10/, świadectwa wzorcowania /k. 11/, oświadczenia /k. 12/, informacji z (...) /k. 17/, metryki identyfikacyjnej nośnika /k. 19-21/, materiału podglądowego /k. 22-24/, protokołu zatrzymania rzeczy /k. 25-26/, spisu i opisu rzeczy /k. 27/, płyty CD /k. 28/, dokumentacji medycznej /k. 34/, opinii sądowo-lekarskiej /k. 35/, postanowienia (...) W. III z dnia 24 lutego 2015 r. o umorzeniu dochodzenia zatwierdzonego przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej W. O. /k. 38-39/, protokołu oględzin rzeczy: płyty DVD /k. 43/, zdjęć /k. 74-77/, pism z (...) /k. 95-103, 158/, danych z Centrum Personalizacji Dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych /k. 106/, opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki M. G. /k. 134-144, 163-169/, oraz akt postępowania w sprawie o czyn z art. 177 § 1 kk nr ZD 14557/14 wraz z materiałem poglądowym w postaci zdjęć /k. 1 -24/, płyty /k. 25/, opinii sądowo-lekarskiej /k. 32/.

Obwiniony S. S. / k. 48-50, e-protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2015 r., e-protokół rozprawy z dnia 21 stycznia 2016 r., e-protokół rozprawy z dnia 19 kwietnia 2016 r./ nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obwiniony w złożonych wyjaśnieniach w zakresie istotnym dla sprawy wskazał, że od sześciu lat jest kierowcą autobusów miejskich w (...)1 (...) i pracuje w wymiarze ¼ etatu. Odnosząc się do zarzutu obwiniony wskazał, że w dniu 20 grudnia 2014 roku kierował autobusem linii (...) i gdy odjechał z przystanku (...) znajdującego się na ul. (...) w kierunku ul. (...) był on przekonany, że zachował wymaganą ostrożność podczas zamykania drzwi. Wyjaśnił, że gdyby widział w lusterku, że nie wszyscy pasażerowie wyszli, to nie zamykałby drzwi i nie odjechałby z przystanku, w przekonaniu, że nic się nie stało. Obwiniony wskazał również, że powinien on zauważyć powyższe zdarzenie. S. S. wyjaśnił, że nie wierzy on, że przyciął kogoś na tym przystanku. Obwiniony wyjaśnił, że po przejechaniu kilkudziesięciu metrów został zaalarmowany przez pasażerkę, że w drzwiach utkwiała kula i gdy spojrzął w lusterko zewnętrzne prawe zauważył wystający element z tylnych drzwi – kawałek wystającej rurki o długości około 30 cm, zakończonej gumową końcówką, którą styka się podczas chodzenia z chodnikiem. S. S. wskazał, że uznał wówczas, że w autobusie znajduje się właściciel laski, dlatego też zatrzymał autobus i otworzył drzwi. Wskazał, że prawdopodobnie najpierw otworzył on tylne drzwi i gdy spostrzegł, że kula tkwiła dalej, patrząc przez cały czas w lusterko, otworzył on kolejne drzwi, tj. drzwi trzecie i kula wówczas zniknęła. Obwiniony wskazał, że z uwagi na to, iż miał on świadomość, że właściciel kuli jest w środku i ją wciągnął, dlatego wcisnął on klawisze rozpoczynając proces zamykania nie spuszczać oczu z lusterka, i gdy pojawił się sygnał dźwiękowy oraz drzwi zaczęły się zamykać, tuż przed zamknięciem drzwi zauważył on łukiem wyrzucaną kulę (wskazał, że nie w taki sposób jak zostało zarejestrowane na nagraniu), która leciała w kierunku chodnika i następnie upadła na trawnik w odległości kilku metrów od autobusu. S. S. wskazał, że zapytał się wówczas pasażerki o to co się stało i po uzyskaniu odpowiedzi zrozumiał, że właścicielka kuli została na przystanku. Obwiniony wyjaśnił, że następnie zamknął on drzwi pasażerskie, wyłączył silnik, uruchomił światła awaryjne, następnie podniósł on kulę z trawnika i pobiegł w kierunku przystanku. Obwiniony wskazał, że przy górnej części tej kuli zaczepiona była tasiemka. S. S. wskazał, że na przystanku zastał on starszą, szczupłą kobietę, która ubrana była w jasne, krótkie palto (kurtkę) zakrywającą połowę uda i miała jedną nogę wyprostowaną – prawdopodobnie prawą. Obwiniony wskazał także, że kobieta ta ubrana była również w czarne spodnie, posiadała ciemne nakrycie głowy i siedziała na ławce przystankowej w asyście stojącej obok kobiety i mężczyzny. Obwiniony wyjaśnił, że gdy powiedział, że jest kierowcą autobusu i zapytał o to co się stało, kobieta odpowiedziała mu, „pan mnie przejechał”. Obwiniony wyjaśnił, że ww. stwierdzenie kobiety odebrał on jako niewiarygodne, gdyż wygląd tej kobiety, stan jej ubrania, jej zachowanie oraz obraz obu towarzyszących jej osób nie pasował mu do takiego zdarzenia. S. S. wskazał, że nie doszło do szoku organizmu po upadku i poza zabrudzeniem na udzie, które wyglądało jakby ubrudziła się ona ziemią, piaskiem, nie widział on żadnych oznak ww. zdarzenia. Obwiniony wyjaśnił, że zapytał się wówczas ww. kobiety o to, co jej dolega i w odpowiedzi usłyszał od niej, że boli ją noga i następnie zapytał się czy zostało wezwane pogotowie, na co usłyszał odpowiedź od towarzyszącej kobiety, że powiadomiła ona pogotowie, natomiast mężczyzna znajdujący się obok powiadomił policję. Obwiniony wskazał, iż zauważył, że starsi ludzie posługujący się kulą często zatrzymują się na początku przystanku, aby być widoczni, gdyż drzwi autobusowe mogą przyciąć pasażera i jeśli pasażer zignoruje dźwięk zamykania drzwi, to często dochodzi do takiego przycięcia. Obwiniony wyjaśnił, że w związku z tym zapytał się tej kobiety, dlaczego nie weszła pierwszymi drzwiami, na co ww. kobieta odpowiedziała mu, że nie zdążyła. Obwiniony wskazał, że po zadaniu ww. kobiecie powyższego pytania zmienił się ton jej głosu, na ton łagodny i ww. odpowiedziała, że nie ma do niego pretensji. Obwiniony wyjaśnił, że następnie oddał tej kobiecie kulę i powiedział, że zaraz wróci. S. S. wskazał, że następnie udał się do autobusu, wypuścił pasażerów, powiadomił centralę (...) i wrócił on na przystanek, w okolice którego przyjechali policjanci i pogotowie medyczne. Obwiniony wyjaśnił, że ustalił wówczas, że starszą kobietę, która przedstawiła się jako J. K. pogotowie medyczne zawiozło do Szpitala na ul. (...), gdyż wymagał tego jej wiek.

S. S. wskazał, że policjanci skontrolowali jego dokumenty, trzeźwość, dokumenty pojazdu, ubezpieczenia komunikacyjnego oraz stan techniczny pojazdu i podobnie uczynił również inspektor ze strony (...). Obwiniony wyjaśnił, że nie posiada żadnych informacji, aby stwierdzono wówczas jakiegokolwiek nieprawidłowości.

Obwiniony w złożonych wyjaśnieniach wskazał, że w dniu 31 grudnia 2014 roku został wezwany telefonicznie przez głównego dyspozytora (...)1 i zgłosił on wówczas wątpliwość co do przedstawionego mu opisu podjętych przez niego działań oraz wyraził też nadzieję, że będzie mógł zapoznać się z zapisem monitoringu. Obwiniony wyjaśnił, że godzinę później główny dyspozytor i kierownik oddziału przewozów wyświetlili mu na ekranie komputera fragment zapisu

monitoringu w ujęciach z kilku kamer autobusu. Obwiniony wskazał, że zapis ten przedstawiał sytuację, podczas której autobus ruszał z przystanku i ciągnął po chodniku przewróconą kobietę trzymającą w ręku kulę inwalidzką, której koniec tkwi zakleszczony w drzwiach autobusu. Obwiniony wyjaśnił, że na powyższym nagraniu zarejestrowano, że po przejechaniu kilku metrów kobiecie udało się uwolnić od kontaktu z kulą, natomiast autobus przez jakiś czas w dalszym ciągu kontynuował jazdę z tkwiącą kulą, po czym następnie się zatrzymał. Obwiniony wyjaśnił, że obraz na ekranie laptopa był mały, zniekształcony dystorsją obiektywu i przedstawiał przejazd autobusu przegubowego najprawdopodobniej ulicą (...) w kierunku ul. (...) i przedstawiał zdarzenie, które miało miejsce najprawdopodobniej na przystanku (...). Obwiniony wyjaśnił, że poszkodowana kobieta ubrana była w krótkie palto (kurtkę), ciemne spodnie i na powyższym nagraniu kula inwalidzka tkwiła w trzecich drzwiach autobusu. Obwiniony wskazał również, że na powyższym nagraniu autobus zatrzymał się po przejechaniu pewnego odcinka w tym miejscu, w którym on sam zatrzymał kierowany autobus w czasie analizowanego zdarzenia. Obwiniony wskazał, że po otwarciu trzecich drzwi kamera znajdująca się wewnątrz autobusu zarejestrowała pasażerkę, która podniosła kulę leżącą na podłodze przy drzwiach i położyła ją blisko, na zewnątrz autobusu. Obwiniony wskazał, że ta istotna różnica w stosunku do tego co widział on i zapamiętał w dniu 20 grudnia 2014 r. sprawiła, że wyraził on wątpliwość, iż jest to faktycznie zapis jego przejazdu. Obwiniony wyjaśnił, że w związku z powyższym wyświetlony został zapis kamery przedstawiający kierowcę autobusu. Obwiniony wskazał, że na powyższym nagraniu nie rozpoznał siebie, lecz nieznanego mu mężczyznę, dlatego też poprosił on o wyświetlenie mu innych, wcześniejszych fragmentów nagrania w celu potwierdzenia jego wątpliwości. S. S. wskazał, że jego prośby nie uwzględniono.

Obwiniony wyjaśnił, że kierowany przez niego autobus linii 172 posiada na swojej trasie 30 przystanków od pętli do pętli i przystanki umiejscowione są co minuta – półtorej minuty drogi względem siebie. Zdaniem obwinionego żaden z kierowców autobusów nie jest w stanie zapamiętać swojej wizyty na każdym z przystanków. Wskazał on także, że wykonywana przez niego praca jest monotonna oraz pojawia się w niej rutyna i kierowca w czasie wykonywanej pracy skupiony jest na sprawdzaniu czy jakiś pasażer znajduje się w pobliżu drzwi. Obwiniony wyjaśnił, że w kierowanym autobusie znajdują się dwa lusterka: lusterko wewnętrzne oraz lusterko zewnętrzne i zawsze obserwuje on lusterko zewnętrzne, natomiast lusterko wewnętrzne obserwuje on tylko gdy coś się zdarzy.

S. S. wyjaśnił, że przeszedł on stosowne szkolenia i po 5 latach pracy procedura stała się jego nawykiem. Obwiniony w złożonych wyjaśnieniach opisał także system zamykania drzwi autobusu oraz sposób działania tzw. hamulca przystankowego. Obwiniony wyjaśnił również, że prawie wszystkie autobusy, w tym również kierowany przez niego autobus, są wyposażone w automatyczną skrzynię biegów, jest w nich zamontowany również gaz i hamulec i używa on tylko gazu albo hamulca. Obwiniony wskazał również, że w autobusie występuje także system zabezpieczenia i w przypadku, gdyby doszło do przycięcia pasażera, np. jego ręki, to wówczas drzwi odbijają i wracają do poprzedniej pozycji i działa w dalszym ciągu hamulec przystankowy. Obwiniony wyjaśnił, że ww. system został sprawdzony we wszystkich drzwiach bezpośrednio po wypadku przez inspektora i stwierdzono, że był on sprawny. Obwiniony wskazał nadto, że drzwi autobusowe posiadają szparę, pokrytą gumową uszczelką i w przypadku, gdyby nie występowała w nich uszczelka, to powstałaby szpara o szerokości kilku centymetrów, tj. szerokości laski. Obwiniony wyjaśnił, że w miejscu, w którym znajduje się guma nie ma czujników. Obwiniony wyjaśnił, że sprawdzanie autobusu po zdarzeniu polegało na tym, że nakazano mu otworzyć drzwi, następnie został włożony przedmiot o określonej szerokości – grubości ręki, drzwi się zamykały i odbijały, trzymały standard zabezpieczenia.

Obwiniony wskazał również, że posiada wątpliwości co do wiarygodności nagrania oraz co do wiarygodności osób, które poinformowały go o tym zdarzeniu. Wskazał on także, że jest całkowicie pewien tej wystającej części gumowej, w jakim kierunku ta kula wystawała oraz, że na tym nagraniu zarejestrowana została osoba w spodniach, natomiast na nagraniu, które obejrzał po otrzymaniu wglądu w akta widział kobietę w spódnicy długiej do kostek, w kolorze jasnym.

Wskazał on nadto, że gdy w marcu musiał przechodzić przeszkolenie były wówczas odtwarzane filmy z zakresu bezpieczeństwa o skutkach wypadków i na wykładach pojawiło się zdjęcie kobiety, która wychodzi z autobusu i jest ciągnięta. Obwiniony wskazał, że jego zdaniem było to samo zdarzenie, w którym on sam uczestniczył i zostało ono przedstawione z ujęcia tej samej kamery i na powyższym nagraniu przedstawiono również sytuację, która miała miejsce w pobliżu trzecich drzwi, podczas której osoba była ciągnięta. Obwiniony wskazał, że zupełnie inaczej pamięta

on powyższe zdarzenie i od stawiania hipotez dotyczących manipulacji powyższymi nagraniami powstrzymują go wysokie koszty takiego przedsięwzięcia.

Obwiniony wyjaśnił, że nigdy nie został ukarany za wykroczenie drogowe i podczas pracy w (...), w pierwszym roku jego pracy miało miejsce zdarzenie, podczas którego jeden z pasażerów zaalarmował go, że jedna z kobiet prosi o wezwanie pogotowia, twierdząc, że na zakręcie straciła równowagę.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd w większości dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego odnośnie przebiegu zdarzenia, ponieważ, wbrew artykułowaniu przez obwinionego wątpliwości co do rzetelności nagrania, w znacznej mierze relacja obwinionego zgadza się z opisem zdarzenia, jaki przedstawiła pokrzywdzona J. K., świadek B. T. oraz z obrazem jaki został zarejestrowany na nagraniu z monitoringu autobusu gdzie widoczna jest osoba obwinionego jako kierowcy tego autobusu/k. 28 płyta CD/. Różnica w relacji przedstawionej przez obwinionego, odnosi się wyłącznie do usytuowania przytrzaśniętej przez drzwi autobusu laski pokrzywdzonej oraz ubioru pokrzywdzonej i w ocenie Sądu powyższe różnice w wyjaśnieniach obwinionego, w stosunku do nagrania z monitoringu autobusu /k. 28 płyta CD/, nie są okolicznościami istotnymi w zakresie przebiegu zdarzenia. Zważyć należy nadto, że analizowane zdarzenie było zdarzeniem dynamicznym i niecodziennym oraz stresującym dla obwinionego, co mogło wpłynąć na proces zapamiętywania przez obwinionego przebiegu analizowanego zdarzenia. Sąd oceniając wyjaśnienia złożone przez obwinionego zwrócił również uwagę na okoliczność, że obwiniony złożył swoje wyjaśnienia w postępowaniu wyjaśniającym dopiero w dniu 20 maja 2015 r., tj. po upływie blisko pół roku od zdarzenia, natomiast przed Sądem obwiniony złożył wyjaśnienia po upływie blisko roku od zdarzenia, co może tłumaczyć okoliczność, że obwiniony zapamiętał usytuowanie przytrzaśniętej przez drzwi autobusu laski pokrzywdzonej oraz elementy jej ubioru odmiennie niż to rzeczywiście wyglądało i zostało zarejestrowane na nagraniu z monitoringu autobusu /k. 28 płyta CD/. Analizując treść wyjaśnień obwinionego zważyć również należy, że obwiniony w złożonych w postępowaniu wyjaśniającym wyjaśnieniach podał imię i nazwisko pokrzywdzonej, które jak wynika z jego wyjaśnień usłyszał, gdy przebywał w pobliżu przystanku oraz w złożonych wyjaśnieniach określił wiek pokrzywdzonej. Powyższa część wyjaśnień obwinionego była zgodna z nagraniem z monitoringu autobusu /k. 28 płyta CD/ oraz zeznaniami pokrzywdzonej.

Sąd oceniając wyjaśnienia złożone przez S. S. nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w części, w jakiej obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Wyjaśnienia obwinionego we wskazanym zakresie pozostają w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej J. K. oraz naocznego świadka przedmiotowego zdarzenia B. T., a także z nagraniem z monitoringu autobusu /k. 28/, a w części z własnych wyjaśnieniami obwinionego. Sąd na podstawie dokładnej analizy nagrania z monitoringu autobusu /k. 28/ oraz na podstawie wizerunku obwinionego (jego twarzy i sylwetki) na rozprawie sądowej, stwierdził, że brak jest wątpliwości, że to obwiniony był osobą zarejestrowaną na powyższym nagraniu. Zważyć należy również, że Sąd na podstawie danych zawartych w protokole oględzin pojazdu obwinionego /k. 8-9/ nie miał również żadnych wątpliwości, że autobusem, który został zarejestrowany na nagraniu z monitoringu autobusu /k. 28/ był właśnie autobus kierowany przez obwinionego.

Sąd mając na uwadze dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki M. G. /k. 134-144, 163-169/, a także mając na uwadze zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego oraz mając na uwadze zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, jak również pozostałe wyjaśnienia obwinionego, uznał, że brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do uznania, że doszło do ingerencji w zapis monitoringu autobusu /k. 28 płyta CD/, po to, aby pomówić obwinionego o popełnienie wykroczenia. Zarzuty obwinionego wskazują na jego subiektywne wątpliwości i są artykułowane gołosłownie, obwiniony, mimo dopytywania Sądu nie wniósł o przesłuchanie jakichkolwiek świadków i w żaden sposób nie uprawdopodobnił swoich zarzutów. W ocenie Sądu zarzuty obwinionego do nagrania i jego wątpliwości są wynikiem nieprecyzyjnego zapamiętania obrazu jaki widział wcześniej i po prostu nałożenia się w pamięci obwinionego wspomnień także innych nagrań jakie szkoleniowo oglądał.

W opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki M. G. /k. 134-144, 163-169/ nagranie przekazane na płycie CD /k. 28 akt/, opisane w spisie rzeczy /k. 27/ nie nosiło śladów ingerencji zewnętrznej, która skutkowałaby zniekształceniem treści płynącej z zapisu obrazu. Biegły po analizie powyższego nagrania /k. 28/, na podstawie fizycznej ciągłości i pełnej zgodności względem czasu sześciu nagrań z sześciu kamer nie stwierdził, aby powyższe nagranie przekazane na płycie CD /k. 28/ opisane w spisie rzeczy /k. 27/, miało cechy nagrania zmontowanego lub w inny sposób zniekształconego. W opinii biegłego zupełnie naturalne jest przeniesienie zapisu z oryginalnego nośnika pamięci na płytę CD celem zademonstrowania nagrania pokazującego przebieg zdarzenia. Biegły w sporządzonej opinii wskazał również, iż analizował nagrania oraz poszczególne zdarzenia, które można zaobserwować na obrazach z poszczególnych kamer i stwierdził, że są one komplementarne, przede wszystkim uwzględniając czasy zajścia poszczególnych zdarzeń. Zdaniem biegłego okoliczność, że zapis, z którego nagranie zostało skopiowane, było zmontowane lub zniekształcone, a następnie naniesione na płytę CD teoretycznie zawsze istnieje, ale zdaniem biegłego jest to bardzo mało prawdopodobne chociażby ze względu na duże stosunkowo koszty, które ewentualnie należałoby ponieść, a związane byłyby one z użytymi środkami. Sąd ocenił to przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego i pozostałego materiału dowodowego i stwierdził brak jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do kwestionowania prawdziwości zapisu nagrania i podzielił opinię i stanowisko biegłego w tym zakresie. Biegły w sporządzonej opinii wskazał również, iż nie stwierdził, aby czas wyjścia kierowcy z autobusu różnił się w zależności od zapisu poszczególnych kamer. Biegły stwierdził nadto, że nie występują tu żadne różnice w czasach przejścia kierowcy przez autobus i to niezależnie od kamery, która to rejestrowała. Biegły na podstawie obserwacji i analizy filmów, nie stwierdził również, aby doszło do jakiegokolwiek manipulacji w zapisach czasowych zarejestrowanych na filmach zdarzeń.

Opinie biegłego sądowego z zakresu informatyki M. G. są logiczne, spójne, opracowane na podstawie całości materiału dowodowego. Biegły posiadał odpowiednie kwalifikacje do ich wydania. Sąd stwierdził brak podstaw do kwestionowania wartości dowodowej opinii.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej J. K. /k. 30-31, e-protokół rozprawy z dnia 21 stycznia 2016 r./.

Pokrzywdzona J. K. jest osobą obcą dla obwinionego i w ocenie Sądu nie miała żadnych powodów, by pomawiać go o popełnienie wykroczenia. Sąd zważył, że zeznania pokrzywdzonej w zasadniczych punktach są konsekwentne, zaś pewne odmienności pojawiające się w jej wypowiedziach w odniesieniu do nagrania z monitoringu autobusu /k. 28 płyta CD/ są wynikiem upływu czasu i naturalnego w ocenie Sądu procesu zapominania zwłaszcza biorąc pod uwagę wiek pokrzywdzonej – 92 lata oraz małe doświadczenie w obserwowaniu swojej osoby w nagraniu. Zważyć należy, że wskazane odmienności w zeznaniach pokrzywdzonej J. K. dotyczyły wyłącznie okoliczności mało istotnych z punktu widzenia przebiegu analizowanego zdarzenia, tj. określenia miejsca wsiadania pokrzywdzonej do autobusu, określenia ilości osób znajdujących się w ww. pojeździe. Sąd oceniając powyższe odmienności w zeznaniach pokrzywdzonej J. K., zważył, że analizowane zdarzenie było zdarzeniem dynamicznym i niecodziennym oraz stresującym również dla pokrzywdzonej, co mogło wpłynąć negatywnie na proces dokładnego zapamiętywania przez pokrzywdzoną przebiegu analizowanego zdarzenia co do mniej istotnych szczegółów. Sąd, mając na uwadze wizerunek pokrzywdzonej podczas składania zeznań na rozprawie, a także mając na uwadze zeznania świadka B. T., nie miał żadnych wątpliwości, że pokrzywdzona J. K. jest tą samą osobą, która została zarejestrowana na nagraniu z k. 28 i była ona pasażerką, której laska została przytrzaśnięta przez drzwi autobusu. Okoliczność, że to właśnie J. K. była pasażerką ww. autobusu znalazła również potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionego, który opisał w nich zarówno wygląd zewnętrzny pokrzywdzonej, wskazał na jej wiek oraz przede wszystkim podał jej imię i nazwisko jakie poznał po zdarzeniu. W ocenie Sądu co do pewnych fragmentów wskazania pokrzywdzonej J. K., iż nie rozpoznaje siebie mogą być wynikiem tego, że pokrzywdzona J. K., będąca osobą w starszym wieku (ma 92 lata) nie nawykła do oglądania swojego wizerunku i z uwagi na znaczny upływ czasu od daty zdarzenia, mogła nie mieć pewności w co była w czasie zdarzenia ubrana. Wizerunek natomiast pokrzywdzonej w nagraniu jest zgodny z jej wizerunkiem w rzeczywistości.

Sąd uznał za wyczerpującą i logiczną opinię sądowo – lekarską dot. stanu pokrzywdzonej. Została wydana przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje, Sąd stwierdził brak podstaw do kwestionowania jej wartości dowodowej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka B. T. /k. 29, e-protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2015 r./. Były one logiczne i spójne, a także korespondują one z pozostałym zebrany i uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, przede wszystkim z relacją przedstawioną przez pokrzywdzoną J. K., jak i relacją przedstawioną przez samego obwinionego – w zakresie w jakim Sąd uznał powyższe relacje za wiarygodne. Świadek B. T. jest osobą obcą dla obwinionego, jak i dla pokrzywdzonej i w ocenie Sądu nie miał on żadnych powodów, by pomawiać obwinionego o popełnienie wykroczenia.

Wiarygodny dowód w sprawie stanowiły ponadto ujawnione na rozprawie dokumenty, ich treści nie budziły wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy ani nie były kwestionowane przez strony.

W konsekwencji Sąd uznał, że dowody w sprawie, w sposób niebudzący wątpliwości wykazały winę i sprawstwo obwinionego S. S. w zakresie wyczerpania znamion wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Zachowanie sprawcy naruszającego wskazany przepis art. 86 § 1 kw polega na niezachowaniu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu należytej ostrożności, czego następstwem jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zgodnie z przepisami Prawa o ruchu drogowym (art. 3 ust. 1) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo, gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie wykazał, iż obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Z uwagi na treść materiału dowodowego, Sąd dokonał zmiany w opisie czynu określonego we wniosku o ukaranie, doprecyzowując opis zdarzenia poprzez ustalenie, że S. S. w dniu 20.12.2014 r. około godz. 11:30 w W. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując autobusem m-ki S. o nr rej. (...), jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...), po zatrzymaniu autobusu na przystanku Wiślicka 02 w czasie wysiadania pasażera i podczas zamykania drzwi pojazdu i ruszania z przystanku, nie zachował ostrożności, do której był zobowiązany zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, poprzez to, że nie upewnił się w sposób dostateczny, czy wszyscy wysiadający pasażerowie wraz z trzymanymi przedmiotami opuścili przejście przez drzwi autobusu, w wyniku czego nastąpiło przytrzaśnięcie między drzwiami laski trzymanej przez wysiadającą pasażerkę pokrzywdzoną J. K., na skutek czego pokrzywdzona J. K., gdy autobus ruszył z przystanku, przewróciła się, doznając obrażeń powodujących rozstrój jej zdrowia na okres poniżej 7 dni.

W czasie zdarzenia obwiniony będąc kierowcą autobusu i obsługując w tym czasie linię autobusową (...) nr (...) autobusem przegubowym marki S. o nr rej. (...) w czasie postoju na przystanku autobusowym (...) zobowiązany był do upewnienia się w sposób dostateczny, czy wszyscy wysiadający pasażerowie wraz z trzymanymi przedmiotami opuścili przejście przez drzwi autobusu. Z uwagi na to, że kierowany przez niego autobus był sprawny technicznie i posiadał w swoim wyposażeniu lusterka zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, mógł on w tym celu wykorzystać ww. wyposażenie autobusu i dopiero po upewnieniu się, że żaden z pasażerów wraz z trzymanymi przedmiotami nie zamierza wejść lub wyjść z autobusu, mógł on zamknąć drzwi w pojeździe i odjechać z przystanku autobusowego. Stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu został wywołany zachowaniem obwinionego, gdyż obwiniony w czasie zdarzenia nie upewnił się w sposób dostateczny, czy wszyscy wysiadający pasażerowie wraz z trzymanymi przedmiotami opuścili przejście przez drzwi autobusu. W wyniku powyższego doszło do sytuacji, która mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego była sytuacją szczególną, gdyż doszło do przytrzaśnięcia między drzwiami nie pasażera autobusu, lecz przedmiotu, który wysiadająca pasażerka autobusu trzymała w ręce, tj. laski. Z uwagi na to, że doszło do przytrzaśnięcia cienkiego przedmiotu, w okolicznościach zdarzenia nie doszło do automatycznego rozszerzenia się drzwi autobusu na boki, w wyniku czego przedmiot ten pozostał w drzwiach autobusu. Rodzaj tego przedmiotu, tj. cienkiej laski, wymagał konieczności podjęcia przez obwinionego znacznie większej wnikliwości w obserwacji, niż tej, która miałyby miejsce w przypadku, gdy pomiędzy drzwiami pojazdu zakleszczyłyby się pasażer autobusu. Pomimo tego, że była to sytuacja szczególna, co Sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą oceniając postawę obwinionego, to zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym obwiniony w warunkach zdarzenia zobowiązany był

w sposób dostateczny i efektywny skontrolować czy może on zamknąć drzwi kierowanego autobusu, tj. czy wszyscy wysiadający pasażerowie opuścili przejście przez drzwi autobusu wraz z trzymanymi przedmiotami. Z okoliczności zdarzenia wynika, że obwiniony nie zachował ostrożności, do której był zobowiązany zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w wyniku czego spowodował on zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W wyniku zdarzenia pokrzywdzona J. K. doznała obrażeń powodujących rozstrój jej zdrowia na okres poniżej 7 dni.

Wymierzając S. S. karę za popełnione wykroczenie z art. 86 § 1 kw, Sąd kierował się przesłankami zawartymi w art. 33 kw oraz szczególnie w art. 24 § 1 i 3 kw i ustawowymi granicami zagrożenia przewidzianymi przez ustawodawcę, oceniając zwłaszcza stopień społecznej szkodliwości czynu, a także cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wymierzając karę Sąd miał też na względzie rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem. Sąd wziął również pod uwagę uzyskiwany przez obwinionego dochód, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości zachowania obwinionego jako wysoki w zakresie wyczerpania znamion tego wykroczenia. Obwiniony w okolicznościach zdarzenia jako kierowca autobusu po zatrzymaniu autobusu na przystanku Wiślicka 02 w czasie wysiadania pasażera i podczas zamykania drzwi pojazdu i ruszania z przystanku, zobowiązany był do upewnienia się w sposób dostateczny, czy wszyscy wysiadający pasażerowie wraz z trzymanymi przedmiotami opuścili przejście przez drzwi autobusu. W wyniku niezachowania przez obwinionego ostrożności, do której był zobowiązany zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, nastąpiło przytrzaśnięcie między drzwiami laski trzymanej przez wysiadającą pasażerkę pokrzywdzoną J. K., na skutek czego pokrzywdzona J. K., gdy autobus ruszył z przystanku, przewróciła się, doznając obrażeń powodujących rozstrój jej zdrowia na okres poniżej 7 dni.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował zachowanie obwinionego po krytycznym zdarzeniu. Obwiniony po tym, gdy zorientował się, że takie zdarzenie miało miejsce, natychmiast zatrzymał kierowany pojazd, włączył światła awaryjne, podniósł laskę oraz udał się biegiem w kierunku przystanku autobusowego, na którym znajdowała się pokrzywdzona. Postawa ta świadczy o prawidłowej i rzetelnej postawie obwinionego; odpowiedzialności w sytuacji zaistnienia krytycznego zdarzenia.

Sąd zwrócił również uwagę, że do krytycznego zdarzenia przyczyniło się niezamierzone zachowanie pokrzywdzonej, która przywiązała za pomocą tasiemki laskę do swojej ręki, w wyniku czego po przytrzaśnięciu laski między drzwiami autobusu, nie była ona w stanie początkowo od tej laski się uwolnić. W tym zakresie jednakże należy mieć na uwadze, że pokrzywdzona miała prawo do korzystania w ten sposób z laski i miała prawo mieć tę laskę przywiązaną do ręki, co mogło jednakże narażać ją dodatkowo na określone sytuacje.

Wykroczenie wskazane w art. 86 § 1 kw zagrożone jest karą grzywny. Sąd mając na uwadze powyższe okoliczności wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 400 złotych, uznając tę karę za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przedmiotowego wykroczenia. W ocenie Sądu orzeczona kara grzywny w wysokości 400 złotych, tj. w granicy dolnego ustawowego progu zagrożenia za to wykroczenie, będzie dostatecznie dolegliwa dla obwinionego (stanowi ona połowę miesięcznych zarobków obwinionego) w związku z wykroczeniem i sprzyjać będzie zwiększonej ostrożności obwinionego w podobnych sytuacjach. W ocenie Sądu orzeczona kara w sposób należyty spełni cele kary w zakresie prewencji indywidualnej oraz cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i sprzyjać będzie przestrzeganiu porządku prawnego przez obwinionego w przyszłości, a także pozwoli na osiągnięcie celów kary na płaszczyźnie społecznego jej oddziaływania, ugruntowując słuszne społeczne przekonanie, że sprawcy wykroczeń drogowych, muszą liczyć się z odpowiednimi konsekwencjami swojego niezgodnego z prawem postępowania. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował niekaralność obwinionego.

Z uwagi na to, że zabezpieczony w trakcie czynności wyjaśniających dowód rzeczowy w postaci płyty DVD opisanej w spisie i opisie rzeczy na k. 27 akt sprawy, przechowywanej na k. 28 akt sprawy, stał się zbędny dla niniejszego postępowania, na podstawie art. 230 § 2 kpk w związku z art. 44 § 5 kpw orzeczono o jego zwrocie Miejskiemu Zakładowi (...) Sp. z o.o..



W myśl art. 624 § 1 kpk, który na mocy art. 119 kpw znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, Sąd zwolnił obwinionego z obowiązku zapłaty w całości kosztów postępowania oraz opłaty sądowej, uznając, że ich poniesienie byłoby dla obwinionego zbyt uciążliwe z uwagi na niewysokie zarobki oraz w związku z wysokością orzeczonej do zapłaty grzywny.